

ARiMR przypomina, że wiosenne wypalanie traw przez rolników jest zabronione i grożą za to sankcje finansowe.

Zbliża się wiosna, przynajmniej ta kalendarzowa, na dworze jest coraz cieplej i gdy taka pogoda utrzyma się przez najbliższe dni, śnieg leżący jeszcze gdzieś, zniknie całkowicie. Wtedy, u niektórych osób, może niestety pojawić się pokusa, aby wypalić pozostałe po zimie trawy. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przypomina, że jest to zabronione i oprócz innych kar np. nakładanych przez policję, w wypadku rolników przewidziane są konsekwencje finansowe ze strony Agencji.

Zakaz wypalania traw jest jednym z "Wymogów dobrej kultury rolnej", których przestrzeganie jest wymagane m.in. w ramach systemu dopłat bezpośrednich. Rolnikowi, który ich nie przestrzega, grozi "zasadniczo" zmniejszenie należnej wysokości wszystkich rodzajów dopłat bezpośrednich o 3%. To oznacza, że o tyle mogą być pomniejszone płatności bezpośrednie wynikające zarówno z jednolitej i uzupełniającej płatności obszarowej jak i także np. płatności "cukrowych" czy płatności do pomidorów, jeśli zostanie stwierdzone, że rolnik wypalał trawy na którymkolwiek z uprawianych przez niego gruntów. Wysokość kary może jednak odbiegać od podanej wcześniej wysokości, bo ARiMR każdy przypadek wypalania traw rozpatruje indywidualnie i może karę zwiększyć albo zmniejszyć. Zgodnie z zasadami, nałożona przez ARiMR sankcja, w zależności od stwierdzonego stopnia winy, może zostać pomniejszona do 1% jak i podwyższona do 5% należnych rolnikowi płatności obszarowych za dany rok. Kary mogą być też jeszcze bardziej podwyższone, gdy rolnikowi zostanie np. udowodnione celowe wypalanie traw, bo wtedy ARiMR może obniżyć każdy z rodzajów płatności bezpośrednich aż o 20%, a w zupełnie skrajnych przypadkach stwierdzenia uporczywego wypalania traw, Agencja może pozbawić rolnika całej kwoty płatności bezpośrednich za dany rok.